

Aleksandra Fudala-Barańska

Perspektywy teatru w sieci w Polsce

Miscellanea Anthropologica et Sociologica 16/2, 51-64

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksandra Fudala-Barańska¹

Perspektywy teatru w sieci w Polsce

Spektakle teatralne w sieci są zjawiskiem stosunkowo nowym. W Polsce przedstawienia w internecie pojawiły się zaledwie przed siedmioma laty, a wraz z nimi szereg pytań o zasadność takiej prezentacji sztuki. Pojawiły się wątpliwości: czy internet nie okaże się grabarzem klasycznych teatralnych scen? Czy dostępność spektakli w sieci nie doprowadzi do opustoszenia teatralnych sal? I wreszcie, jak i na ile sieć internetowa zagwarantuje ochronę praw autorskich twórców oraz wykonawców? A może teatr w sieci otworzy przed nami nowe możliwości dotarcia do widzów, zwłaszcza młodych oraz tych spoza dużych aglomeracji, mających utrudniony dostęp do placówek kulturalnych? Czy sieć jest szansą na ocalenie od zapomnienia sztuk i aktorskich kreacji, które na klasycznej scenie skazane są na niepamięć już po kilku sezonach?

Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na te pytania, poprzedzoną przedstawieniem zarysu historii teatru w sieci w Polsce z uwzględnieniem przełomowych wydarzeń i instytucji stanowiących o polskim e-teatrze. To także próba analizy zagadnienia, czy spektakle prezentowane przez internetowe łącza, dające twórcom nowe możliwości, a widzom – nieograniczony dostęp do sztuki teatralnej, to nieunikniona przyszłość, czy też zjawisko przejściowe.

Słowa kluczowe: teatr, spektakl, przedstawienie, online, rejestracja, sieć internetowa

An outlook of the theatre in the network in Poland

Theatre in the network is a relatively new phenomenon. In Poland, the first shows appeared on the internet only seven years ago, and along with them – a series of questions about the legitimacy of such a presentation of art. There were doubts as to whether the internet will not cause the demise of the classic theatre scenes. Will the availability of shows on the network not lead to the emptiness of theatre halls? And finally, how and to what extent will the internet ensure the protection of creators' and performers' copyrights? On the other hand, maybe theatre in the network will make it possible to reach more viewers, especially young ones and those from outside the big cities, with limited access to cultural

¹ Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach; a.fudala-baranska@ue.katowice.pl.

institutions? Is the network an opportunity to save the shows and performances from oblivion which they would be doomed to on the traditional stage after just a few seasons?

This article is an attempt to answer these questions, preceded by an outline of the history of theatre network in Poland, including the ground-breaking events and institutions defining the Polish e-theatre. It is also an attempt to answer the question whether theatre presented by the internet connection, giving limitless possibilities to the creators, and unlimited access to the audience of a play, is inevitable future or just a passing phenomenon.

Key words: theatre, performance, show, online, recording, network

Wprowadzenie

Internet nieubłaganie wkracza w niemal każdą dziedzinę naszego życia – jest miejscem spotkań oraz poszukiwań przyjaźni czy nawet życiowego partnera, z powodzeniem zastępuje tradycyjne sklepy, biblioteki, kino i telewizję, a od kilku lat powoli pojawia się również w sferze teatru. Czy prezentacja sztuki poprzez sieć internetową stanowi zagrożenie dla teatru żywego aktora, czy raczej przyszłość teatralnych przedstawień? Podobne dylematy rozważano już w latach pięćdziesiątych, gdy Telewizja Polska rozpoczęła nadawanie Teatru Telewizji; w listopadzie 1953 roku ze studia Telewizji Polskiej przy ul. Ratuszowej w Warszawie nadano *Okno w lesie* Leonida Rachmanowa i Jewgienija Ryssa w reżyserii Józefa Słotwińskiego (PAP 2011). Krytycy takiej formy przekazu sztuki scenicznej zapowiadali opustoszenie teatralnych widowni i przewidywali rychły koniec teatru, którego miejsce miał zająć video-art (Dzierzbicka 2004: 18–22). Tymczasem Teatr Telewizji nie tylko nie zdziesiątkował publiczności w obiektach teatralnych, ale wykształcił nową formę inscenizacji, którą przejął następnie internet, sprawiając, że zasięg tego zjawiska stał się praktycznie nieograniczony. Twórcy teatralni podzielili się na zwolenników i przeciwników sztuki internetowej. Wpływ na wyklarowanie się postaw negatywnych miało pojawienie się w sieci filmów, które spowodowało spadek liczby widzów w kinach – obawiano się, że to samo spotka teatr (Dzierzbicka 2004: 78–80). Dostrzeżono jednak również ogromne możliwości, jakie daje sieć.

Według definicji zawartej w Ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej teatr to instytucja lub organizacja zajmująca się profesjonalnie regularnym wystawianiem utworów scenicznych, posiadająca stały zespół (aktorów, śpiewaków, tancerzy, muzyków, reżyserów, scenografów itp.), a z reguły także budynek lub pomieszczenie przystosowane do wystawiania utworów scenicznych przy wykorzystaniu różnych technik przekazu. W *Słowniku terminów teatralnych* czytamy natomiast, że teatr to rodzaj sztuki widowiskowej, w której aktor lub grupa aktorów na żywo wystawia przedstawienie dla zgromadzonej publiczności (Pavis 2007: 26). Spektakl prezentowany za pośrednictwem internetu nie wpisuje się *stricte* w żadną z tych definicji. Po pierwsze, nie zawsze oglądany

jest na żywo (wiele przedstawień nagrywa się wcześniej); po drugie, nie można założyć, że każde z przedstawień zobaczy „zgrupowana publiczność”, twórcy nie mają bowiem żadnego wpływu na miejsce i czas odtwarzania swych sztuk, ani tym bardziej na liczbę odbiorców; zgadza się więc jedynie fakt, że jest to prezentacja utworów scenicznych przy wykorzystaniu różnych technik teatralnych. I właśnie technika, a konkretniej – nowinki techniczne i otwierane przez nie nowe możliwości skłoniły reżyserów do podjęcia prób przeniesienia teatru do internetu. Sztuka wydostała się z teatralnych budynków – najpierw na ulice, a teraz do sieci, gdzie znalazła nowych odbiorców i nowe formy realizacji.

Historia e-teatru w Polsce

Pierwszy w historii polskiego teatru spektakl w sieci pojawił się w 2007 roku na stronie www.nettheatre.pl, założonej przez Stowarzyszenie Teatralne Chorea ze Srebrnej Góry. Utworzone w 2004 roku Stowarzyszenie Chorea, wywodzące się z Ośrodka Praktyk Teatralnych Gardzienice, już w chwili powołania planowało przy pomocy najnowszych zdobyczy techniki pokazywać to, co ponadczasowe (Mokrzycka-Pokora 2011) – wykorzystanie internetu było więc naturalną konsekwencją założeń artystycznych Stowarzyszenia. Na mariaż teatru z internetem pierwszy zdecydował się Paweł Passini, reżyser i prekursor teatru interaktywnego w Polsce. „Nie ruszając się sprzed komputera, można już oglądać piłkarskie mecze, słuchać koncertów, nawet uczestniczyć we mszy świętej. Od soboty będzie można także zobaczyć spektakl teatralny. Zabiegani teatromani będą mogli skorzystać ze swoich komórek z dostępem do sieci, wpisując w przeglądarce adres wap.nettheatre.pl” – tak reklamowano wówczas to przedsięwzięcie (Korycka 2007). Spektakl *Odpoczywanie* można było zobaczyć równocześnie w siedzibie teatru w Srebrnej Górze oraz w sieci, na stronie nettheatre.pl. Wybór tekstu nie był przypadkowy; scenariusz Paweł Passini oparł na dramatach, listach i zapiskach Stanisława Wyspiańskiego, uznawanego za jednego z największych reformatorów teatru. „Włączenie internetu do teatru wydaje mi się naturalne – mówił Passini. – Wskrzeszamy etos XIX-wiecznych eksperymentatorów, którzy łapali ektoplazmę i zachwycali się promieniami Roentgena. Działamy na styku sztuki i techniki. Przełamujemy stereotyp, że internet jest zły i zimny, a teatr taki ciepły i dobry” (Karczewski 2007). *Odpoczywanie* obejrzało w sieci szesnaście tysięcy osób. Na widowni średniej wielkości teatru jednorazowo może zasiąść około czterystu widzów – dzięki internetowi liczba odbiorców wzrosła więc czterdziestokrotnie. *Odpoczywanie* można było zobaczyć online także podczas Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuki Reżyserskiej „Interpretacje” w 2009 roku w Katowicach. Dodatkową atrakcją transmisji internetowej był czat, z którego podczas spektaklu mogli korzystać internauci. Ich wpisy na bieżąco mogła również oglądać na telebimach zgromadzona w studiu publiczność; podobny czat uruchomiono także podczas telewizyjnej emisji *Odpoczywania*. Co ciekawe, komentarze dotyczyły nie tylko

samego spektaklu. Zainteresowanie internautów budziły też sprawy bardzo przyziemne; pytano między innymi: „Czy pan Mietek z kamerą potknie się o pomarańczowy kabel, dlaczego ten łysy aktor tak się poci i ile w końcu dzieci miał ten poeta chory na syfilis?” (Czapła-Osisło 2009). Mimo to forum nie zostało ocenzone ani nie było moderowane. Czat ten dowiódł, że wirtualna wspólnota teatralna może być równie silna jak klasyczna. Nawet po spektaklu internauci pozostali aktywni, dzieląc się swoimi wrażeniami.

Cztery lata później działały już trzy portale zajmujące się internetową transmisją spektakli na żywo: www.alllive.pl, www.teatr24.pl oraz www.tylkoteatr.com. Strony te podjęły współpracę z pojedynczymi scenami, a internauci mogli obejrzeć wystawiane na nich sztuki w czasie rzeczywistym po uprzednim zakupie wirtualnego biletu. „Wierzymy, że nasz projekt transmisji teatralnych w Internecie przyczyni się do powrotu Polaków do teatrów, do tego, aby sztuka teatralna nie była wyłącznie domeną wąskiego grona odbiorców. Zniesiemy bariery, które utrudniały dotarcie do teatru – długie oczekiwanie na bilet, koszty dojazdu do teatrów z małych miejscowości i ceny samych biletów” – zachęcali do korzystania z takiej formy prezentacji sztuki twórcy portalu AllLive.pl, podkreślając, że jest to również doskonałe rozwiązanie dla osób niepełnosprawnych. Podobne projekty przetestowano wcześniej między innymi w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych. National Theatre zorganizował w kinach transmisję sztuki *Fedra* z udziałem Helen Mirren, z kolei w USA pokazano online spektakl zatytułowany *Better left unsaid*. Przedstawienia zgromadziły łącznie ponad pięćdziesiąt tysięcy internautów, którzy mogli komentować je na czacie lub za pośrednictwem Twittera (Czapła-Osisło 2009). Śladem AllLive.pl poszły kolejne portale. „Zamierzamy pokazywać spektakle ze scen publicznych, prywatnych, a nawet offowych” – zapowiadał Andrzej Baran z portalu Teatr24.com, dodając, że strona zakłada także odbiór swoich sztuk przez rozrzuconą po świecie Polonię (Czapła-Osisło 2009). Jako pierwszą wyemitowano tragifarsę Elmera Rice’a *Maszyna do liczenia* w realizacji warszawskiego Teatru 6 Piętro. Bilet kosztował jedenaście złotych. „Bardzo spodobała się nam idea transmitowania sztuk teatralnych przez internet. Mamy szansę dotrzeć do szerszego grona odbiorców teatru. Jednocześnie cieszymy się, że to właśnie z Teatru 6 Piętro będą transmitowane pierwsze sztuki” – mówił dyrektor teatru, Michał Żebrowski (Nietrzpiel 2011). Zdaniem Michała Żebrowskiego po obejrzeniu spektaklu w sieci internauci powinni przyjść także do teatru, by zobaczyć sztukę na macierzystej scenie. Trudno ocenić, czy tak się w istocie dzieje, bez wątplenia jednak mimo transmisji internetowych liczba widzów w teatrze nie spadła. Na stronie www.teatr24.com zamieszczono też *Mojego dzikusa* warszawskiego Teatru Kamienica, a na www.tylkoteatr.com udostępniono sztukę białostockiego Teatru Lalek pod tytułem *Chopin – impresja*. „Dzięki sieci możemy uratować widowiska przed zapomnieniem – powiedział Emilian Kamiński, dyrektor Kamienicy. – Większość spektakli, w których grałem, przestało istnieć. Dzięki witrynie moje dawne role będą w każdej chwili dostępne” (Gromadka 2011). Ta

sama idea przyświecała zamieszczeniu spektakli online na zlecenie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Od 2011 roku prezentacją sztuki online zajął się Narodowy Instytut Audiowizualny utworzony przy wspomnianym ministerstwie. Za główne zadanie Instytutu uznano dokumentowanie i upowszechnianie twórczości audiowizualnej (Zarządzenie Ministra Kultury...). Na początek pracownicy Instytutu zajęli się digitalizacją i rekonstrukcją polskich filmów dokumentalnych i animowanych, po czym rozpoczęto udostępnianie zarejestrowanych już spektakli teatralnych. Poprzez upowszechnianie teatru w sieci Instytut zdołał ocalić od zapomnienia aktorskie kreacje, których żywot skończył się w momencie, kiedy spektakl spadł z afisza. Wszystkie teatralne widowiska umieszczono w Ninatece – audiowizualnej bibliotece internetowej, dzięki której każdy internauta o dowolnej porze może obejrzeć wybrane przedstawienie lub film dokumentalny, a także odtworzyć radiowe słuchowisko (Wysłowska 2013). Do spektakli tych sięgać mogą także aktorzy i reżyserzy, by analizować własne produkcje. Dawniej, w przypadku nadawanego na żywo Teatru Telewizji, rolę tę pełniły fotosy z planu, przy czym zdjęcia dokumentowały raczej sceniczne ustawienia i scenografię; dzięki rejestracji spektakli i umieszczeniu ich w sieci analizować można także ruch, mimikę, a nawet artykulację poszczególnych tekstów. Nie można nie dostrzec dokumentacyjnej roli takich zabiegów. W sieci zachowano dla kolejnych pokoleń wybitne kreacje aktorskie i rozwiązania reżyserskie (Lehman 2009: 280–283). Przeniesienie spektakli do sieci przy pomocy kamer telewizyjnych wymogło również wprowadzenie nowych rozwiązań realizacyjnych, polegających na łączeniu konwencji teatralnej z techniką telewizyjną. Duże znaczenie zyskały słowa, zbliżenia, emocje, mimika i gesty, odsuwając na dalszy plan inscenizację i widowiskowość (Stachówna 2005: 197–200).

W 2012 roku Narodowy Instytut Audiowizualny rozpoczął akcję „Włącz teatr”. Przez trzy dni września na stronie Ninateki, www.ninagov.pl, pokazano jedenaście spektakli i widowisk operowych pogrupowanych w cztery bloki. Osobno pokazano spektakle oparte na twórczości Szekspira, osobno te, które dotyczą najważniejszych w historii polskich scen realizacji teatralnych. Trzecią grupę stanowiły sztuki na kanwie dramatów Wyspiańskiego, ostatnią zaś poświęcono teatrowi współczesnemu. Organizatorzy akcji „Włącz teatr” zadbali, by nie wychodząc z domu, można było zobaczyć w pigułce wszystko co najważniejsze w historii polskiego teatru. Internauci mogli obejrzeć zarówno sztuki, które dawno już zniknęły z repertuaru polskich scen, jak i te, które wystawiano niezwykle rzadko ze względu na skomplikowane wymogi scenograficzne. Wśród prezentowanych tytułów znalazły się między innymi *H* w reżyserii Jana Klaty, *Makbet* Andrzeja Wajdy oraz *Macbeth* Grzegorza Jarzyny, a także *Burza* Krzysztofa Warlikowskiego, *Hamlet* Jerzego Grzegorzewskiego oraz inne przedstawienia reżyserów starszego i młodszego pokolenia. Internauci mieli okazję zapoznać się także z wybitnymi scenicznymi kreacjami aktorskimi Krzysztofa Globisza, Mai Komorowskiej, Adama Ferency czy Magdaleny Cieleckiej. Po zakończeniu akcji „Włącz teatr” wszystkie spektakle trafiły do Ninateki, gdzie dodatkowo zamieszczono także wywiady z reżyserami

i aktorami, reportaże i dokumenty poświęcone teatrowi w Polsce. Od momentu uruchomienia Ninateki w sieci znalazło się dwieście dwadzieścia pięć pozycji: spektakli, słuchowisk, reportaży i filmów dokumentalnych związanych z teatrem. Najnowsze widowisko to *Wiśniowy sad* na podstawie dramatu Antoniego Czechowa w reżyserii Izabelli Cywińskiej. Kolejnym zamierzeniem twórców Ninateki jest uruchomienie portalu Polish Theatre Non Stop. Na 250-lecie Teatru Publicznego w Polsce do spektakli dostępnych już w Ninatece dołączono trzynaście kolejnych pozycji wyprodukowanych przez TVP we współpracy z Narodowym Instytutem Audiowizualnym. Spektakle będą uzupełniane o transkrypcje dla osób niesłyszących i słabowidzących, tak by maksymalnie poszerzyć grono odbiorców.

Teatr dla szkół

W 2012 roku Telewizja Polska wraz Ministerstwem Edukacji Narodowej oraz Narodowym Instytutem Audiowizualnym rozpoczęły realizację projektu „Internetowy Teatr TVP dla szkół” (Szewczyk 2012), który przygotowano z myślą o uczniach wszystkich typów szkół – od podstawowych po licea i technika. Głównym celem było jednak nie tyle dotarcie do danych rodzajów szkół, co do wszelkich ich lokalizacji – teatr internetowy ma służyć przede wszystkim ulokowanym w małych miejscowościach placówkom edukacyjnym spoza centr kulturalnych. W repertuarze projektu znalazły się nie tylko szkolne lektury, ale i adaptacje polskiej oraz światowej literatury, a także sztuki współczesne, widowiska teatru słowa, a nawet balet. Głównym kryterium doboru spektakli jest ich treść edukacyjna – pod tym kątem spektakle oceniają pracownicy TVP i Narodowego Instytutu Audiowizualnego. Teatry biorą udział w tym przedsięwzięciu na zasadach non-profit, bezpłatne jest także uczestnictwo w spektaklach dla szkół. Dzięki nowoczesnej technologii – kodowanej transmisji internetowej – spektakle wystawiane w macierzystym teatrze mogą dotrzeć do młodych odbiorców. Prezentowane w ten sposób sztuki mają nie tylko urozmaicać lekcje, ale i rozwijać zainteresowania teatrem wśród najmłodszej widowni. By szkoła mogła wziąć udział w kodowanej, bezpłatnej transmisji, musi mieć jedynie szerokopasmowy dostęp do internetu. Inne warunki techniczne – komputer z pamięcią RAM przynajmniej 2 MB, systemem operacyjnym Windows XP, Vista lub 7, przeglądarką Internet Explorer 7 lub Firefox oraz odtwarzaczem Windows Media Player v10, a także rzutnik lub monitor z możliwością podłączenia do komputera – nie wykraczają poza standardowe wyposażenie większości szkół. W przekazie przedstawienia ze sceny macierzystej do szkoły kluczową rolę odgrywają telewizyjne ekipy realizacyjne, które przy pomocy od pięciu do ośmiu kamer transmitują obraz z teatru do Centralnej Aparatury TVP, a stamtąd, poprzez serwery TVP – do szkół.

Pierwszą ze sztuk udostępnionych uczniom był *Czarnoksiężnik z Krainy Oz* w reżyserii Jarosława Kiliana z Teatru im. Juliusza Słowackiego w Krakowie. Sygnał był przekazywany do stu szkół wytypowanych przez oddziały terenowe TVP,

a spektakl obejrzało kilkanaście tysięcy osób. Sukces mierzony liczbą widzów zdecydował o kontynuacji projektu. Akcja spotkała się z ogromnym, pozytywnym oddźwiękiem nie tylko w szkołach, ale i w mediach – lokalnych, regionalnych i ogólnopolskich. Wiadomości i recenzje z transmisji zmieściły niemal wszystkie portale traktujące o kulturze, lokalne redakcje telewizji oraz gazety regionalne. Kolejną transmisję przeprowadzono z Teatru Śląskiego w Katowicach, który wystawił *Przygody Sindbada Żeglarza*. Oba spektakle obejrzało łącznie ponad dwadzieścia jeden tysięcy uczniów z niemal dwustu dwudziestu szkół. Drugi cykl „Internetowego Teatru TVP dla szkół” zainaugurował spektakl *Jaś i Małgosia* Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku do tekstów Jana Brzechwy. Uczniowie obejrżeli również *Bajkę o przedsiębiorczym Janku i jego niemądrych braciszkach* Teatru Edukacji Artenes z Wrocławia, *Mikrokosmos* wrocławskiego Teatru Pantomimy im. Henryka Tomaszewskiego, *Calineczkę* w wykonaniu aktorów z Teatru im. J. Osterwy w Gorzowie Wielkopolskim, *Antygonę* przygotowaną przez Teatr im. Żeromskiego w Kielcach oraz *Opowieści zimowe* Teatru Polskiego w Bydgoszczy.

Rekord oglądalności w sieci pobił spektakl *Stawiam na Tolka Banana* Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie. Widowisko obejrzało w sieci trzynaście tysięcy pięciuset uczniów z ponad stu siedemdziesięciu szkół. „Dzięki takim przedsięwzięciom wychowujemy kolejne pokolenie odbiorców i miłośników teatru, a o tym, że głód polskiego teatru realnie istnieje, przekonujemy się codziennie w naszym portalu Ninateka, gdzie udostępniamy najznakomitsze rodzime teatralne dzieła ostatnich lat” – powiedział Polskiej Agencji Prasowej Michał Merczyński, dyrektor Narodowego Instytutu Audiowizualnego (TVP 2013). Twórcy projektu zapewniają, że przedsięwzięcie to podjęto nie po to, by zastąpić wizyty w teatrze, lecz po to, by rozbudzać apetyt na sztukę wśród masowej, młodej widowni (TVP 2013).

W roku 2014 odbyła się trzecia edycja „Internetowego Teatru TVP dla szkół”. Począwszy od stycznia, w każdym miesiącu – z przerwą na wakacje – transmitowano jeden bądź dwa bezpłatne, kodowane spektakle dla uczniów; w sumie zaplanowano ich siedemnaście. Sezon ten zainaugurował nagrodzony „Złotą Maską” *Kot w butach* w wykonaniu Gliwickiego Teatru Muzycznego, w reżyserii Michała Rosińskiego i ze scenografią Adama Kiliana. Przedstawienie obejrzały trzydzieści trzy tysiące młodych widzów. Kolejne transmisje to *Momo* Teatru Dramatycznego im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku oraz *Szapak Fryderyk* Białostockiego Teatru Lalek. Przedstawienia zgromadziły prawie siedemdziesięcioletnią publiczność z tysiąca szkół w całej Polsce, mimo że emitowano je podczas ferii zimowych. Nieśmiertelną opowieść angielskiej królowej kryminału, *Pułapkę na myszy* w reżyserii Olgi Lipińskiej i w wykonaniu aktorów z Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, tylko na Pomorzu obejrzały ponad trzy tysiące gimnazjalistów z blisko pięćdziesięciu szkół i kolejne pięć tysięcy w województwie lubelskim, natomiast spektakl *Na pełnym morzu* – szesnaście tysięcy uczniów z dwustu siedemdziesięciu dwóch szkół. W dwustu szkołach podstawowych i gimnazjalnych oglądano *Przygody Sindbada Żeglarza* wystawione przez Teatr Śląski w Katowicach.

Równie dużą publiczność zgromadziła *Opowieść wigilijna* – widowisko muzyczne przygotowane przez Teatr Dramatyczny z Płocka. Sezon zakończył *Fahrenheit* gdańskiego Teatru Miniatura. O sukcesie całego projektu świadczy nie tylko liczba widzów poszczególnych przedstawień, ale i liczne listy, jakie po spektaklach docierały do teatrów ze szkół. „Dzięki teatrowi internetowemu uczniowie z miejscowości znacznie oddalonych od placówek teatralnych mają możliwość obejrzenia spektakli na żywo, bo przecież dzieci te mają utrudniony dostęp do kultury. Co więcej, wyjazd do Teatru wiąże się z wydatkiem finansowym, często znaczącym w budżetach rodzinnych. Poza tym, to przedsięwzięcie jest formą wzbogacenia i urozmaicenia zajęć szkolnych, a także ważnym elementem edukacji teatralnej, artystycznej” – pisała między innymi Iwona Herman, pedagog z Zespołu Szkół nr 1 w Kole (ZS1 2013).

Pokłósiem sukcesu „Internetowego Teatru TVP dla szkół” jest Internetowy Przegląd Szkolnych Zespołów Teatralnych, mający wyłonić najlepsze szkolne kółka teatralne. W pierwszej edycji przeglądu udział wzięło sto siedemdziesiąt siedem teatrów uczniowskich, które przygotowane przez siebie spektakle zamieściły w sieci. Zwycięzców wyłonili w drodze głosowania internauci.

Dramaty w internecie

W październiku 2011 roku, po kilkudziesięciu latach przerwy Telewizja Polska wznowiła nadawanie Teatru Telewizji. Po raz pierwszy w historii TVP spektakl pokazano także w internecie – była to przygotowana przez Teatr Polonia *Boska!* w reżyserii Andrzeja Domagalika na podstawie tekstu Petera Quiltera. Przedstawienie można było oglądać równocześnie w TVP1, TVP HD oraz na stronie www.boska.tvp.pl, przy czym w sieci udostępniono wersję reżyserską, a sam przekaz wzbogacono o ujęcia z trzech dodatkowych kamer. Internauci mogli śledzić pracę aktorów na scenie i poza nią, a także zobaczyć odtwórców głównych ról w garderobie oraz reakcje publiczności zgromadzonej w teatrze. Internauci mieli również możliwość samodzielnego miksowania obrazu. W dniu spektaklu na stronie www.boska.tvp.pl odnotowano ponad sto osiemdziesiąt tysięcy odsłon, a spektakl z Krystyną Jandą w telewizji obejrzały dwa miliony siedemset tysięcy osób (Raś 2011); by uzyskać taką liczbę widzów bez pomocy internetu Teatr Polonia musiałby wystawiać *Boską!* codziennie przez czterdzieści lat. O tak wysokiej oglądalności zdecydował nie tylko sam tytuł i obsada, ale również prowadzone w przerwach wywiady ze znanymi reżyserami Teatru Telewizji. W ciągu kilku miesięcy widzowie i internauci obejrzelili cztery spektakle transmitowane na żywo z telewizyjnego studia: *Next-ex* – komedię Juliusza Machulskiego z Anną Seniuk i Janem Englertem w rolach głównych, „Trzy razy Fredro”, czyli *Świeczka zgasła, Zrządność i przekora* oraz *Nikt mnie nie zna* wyreżyserowane przez Jerzego Stuhra, Mikołaja Grabowskiego i Jana Englerta, a także *Moralność pani Dulskiej* w reżyserii Marcina Wrony. Sezon teatralny w internecie zamknęła sztuka *Daily*

Soup z Januszem Gajosem i Danutą Szaflarską w rolach głównych. Podobnie jak w przypadku sztuk *Boska!*, *Skarpetki*, *opus 124* i *Szkoła żon*, internauci na specjalnie uruchomionej stronie oraz na tabletach i smartfonach mogli samodzielnie wybierać obraz z jednej z czterech kamer, a także zajrzeć do teatralnej garderoby. Spektakle Teatru Telewizji zamieszczono także w sieci na stałe. Dzięki technologii VOD – wideo na żądanie – internauci mogą je oglądać online o dowolnej porze na stronach www.teatrtelewizji.tvp.pl oraz www.vod.tvp.pl, wykonanych w technologii Responsive Web Design, umożliwiającej odtwarzanie nie tylko na komputerach stacjonarnych, ale i na urządzeniach mobilnych. Po raz pierwszy w Polsce stacji telewizyjnej udało się poszerzyć grono odbiorców tak zwanej kultury wysokiej o internautów.

Dostępność sztuk teatralnych w sieci umożliwiło podpisanie w 2012 roku przez Telewizję Polską i Narodowy Instytut Audiowizualny umowy otwierającej telewizyjne archiwa dla internautów (Stępień-Rogalińska 2012). Na stronach Instytutu bezpłatnie oglądać można programy, filmy i inne pozycje z dorobku Telewizji Polskiej; dostępność nie oznacza jednak możliwości kopiowania. W sieci znalazły się takie spektakle, jak *Antygona* Andrzeja Seweryna, *Śluby pańskie* Krystyny Jandy, *Poskromienie złoŃnicy* Krzysztofa Warlikowskiego, *Wniebowstąpienie* Macieja Englerta, *Rewizor* Jana Klaty, *Hamlet* Łukasza Barczyka oraz *Hanna Wendling* Krystiana Lupy. Większość z nich to adaptacje granych już od dawna tytułów, ale udostępniane są także premierowe widowiska przygotowywane przez najlepsze polskie sceny. Teatr Nowy w Łodzi pokazał w internecie między innymi *Ifigenię* oraz *Wieczór Trzech Króli*. Dyrekcja teatru zdecydowała się na premiery w sieci, chcąc sprawdzić siłę rażenia nowego medium, która okazała się znaczna – *Ifigenię* obejrzały bowiem ponad cztery tysiące internautów. Teatr w sieci i spektakl na scenie teatralnej dały się poznać jako odrębne zjawiska. Prezentację sztuki online wielu internautów potraktowało raczej jak spot reklamowy czy teledysk; studenci łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych, poproszeni o obejrzenie sztuki w sieci, przejrzaeli jedynie jej fragmenty, po czym zdecydowali się na obejrzenie całości w teatrze. W ramach eksperymentu łódzki Teatr Nowy przygotował też internetowy pokaz spektaklu dla publiczności zgromadzonej w Muzeum Sztuki Współczesnej. Zdaniem dyrekcji teatru takie transmisje można oglądać jak mecze czy koncerty, zwłaszcza w miejscach, gdzie dla aktorów nie ma warunków do występu (Cieślak 2012: 13).

Koszty internetowej realizacji

W ostatnich latach na rynku pojawiło się sporo firm oferujących rejestrację bądź bezpośrednią transmisję wydarzeń w internecie. Do tej pory z transmisji online najczęściej korzystały urzędy miast nadające na żywo posiedzenia rad, coraz częściej jednak z tej formy kontaktu z widzami korzystają także instytucje kultury. Za pośrednictwem internetu na żywo można było oglądać między innymi wszystkie

etapy organizowanego przez Filharmonię Śląską Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga w Katowicach oraz wrocławski Thanks Jimi Festival. Techniczne koszty transmisji online z użyciem trzech kamer wahają się od czterech do ośmiu tysięcy złotych; zdaniem dyrektora Teatru Nowego w Łodzi są to kwoty porównywalne z cenami reklam prasowych zapowiadających spektakle. W ramach usługi teatr otrzymuje także płytę DVD z widowiskiem, którą może następnie wysłać na konkursowe festiwale bądź traktować jako materiał do analizy przedstawienia. Z ekonomicznego punktu widzenia to opłacalne przedsięwzięcie, zwłaszcza że transmisja online nie przekłada się na spadek liczby odwiedzających teatr widzów. Co prawda żadna ze scen mających już za sobą eksperyment z siecią nie przeprowadziła do tej pory szczegółowych badań dotyczących oglądalności w teatrze spektakli, które zamieszczono uprzednio w internecie, ale też żadna z nich nie odnotowała spadku liczby widzów w macierzystym obiekcie.

Ponad dziesięciokrotnie więcej kosztuje telewizyjna adaptacja spektaklu, który trafić ma także do sieci – w zależności od kosztów scenografii oraz przeniesienia praw autorskich, a także liczby zastosowanych w spektaklu kamer, jest to wydatek rzędu od stu do pięciuset tysięcy złotych. W Polsce czas realizacji widowisk telewizyjnych to najwyżej dziesięć dni, w Europie Zachodniej – dwukrotnie więcej. „Nawet ten, kto zdolny jest wytrzymać tę próbę kondycyjnie, musi często rezygnować ze swoich ambitnych pomysłów artystycznych – po prostu nie ma na nie ani czasu, ani pieniędzy” – twierdzi kierownik artystyczny teatru Telewizji TVP Wanda Zwinogrodzka (Szymonik 2012: 45). Problemy finansowe, z jakimi od lat boryka się Telewizja Polska, są poważną przeszkodą w rozwoju teatru w sieci. Dziś Teatr Telewizji wystawia rocznie dziesięć nowych spektakli – w latach sześćdziesiątych premier było dwieście. Tymczasem nie wszystkie teatry decydują się na przeniesienie widowiska do sieci bez telewizyjnej adaptacji. Jak twierdzi Jan Englert, dyrektor Teatru Narodowego, „pokazywanie w telewizji albo w sieci spektaklu teatralnego bez telewizyjnej adaptacji jest morderstwem dokonywanym na nim”, teatr jest bowiem zjawiskiem trójwymiarowym, a telewizja wymiary ma tylko dwa (Cieślak 2012).

Prawo w sieci

Według art. 1 Ustawy o prawie autorskim utwór jest chroniony od momentu powstania; nie ma przy tym konieczności zgłaszania go gdziekolwiek, by był objęty ochroną. Interesy autorów reprezentują agencje lub organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. Jednym z głównych stowarzyszeń reprezentujących interesy twórców sztuk teatralnych, reżyserów, scenografów, autorów muzyki, a także samych aktorów jest istniejący od 1918 roku Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych. ZAiKS chroni prawa autora pod warunkiem zarejestrowania utworu, a wcześniej jego upowszechnienia, czyli wykonania na jakimkolwiek polu eksploatacji (Sikorski 2011); negocjuje on umowy z użytkownikami utwo-

rów, a także pobiera tantiemy, czyli wynagrodzenia na rzecz autorów zarówno w kraju, jak i zagranicą dzięki umowom podpisanym z podobnymi organizacjami na całym świecie. Ochrona ta prowadzona jest w dwojaki sposób: po pierwsze, by wykorzystać cudzy utwór, trzeba uzyskać od ZAiKS-u licencję, po drugie zaś – uiścić tantiemy; są one wypłacane każdorazowo za wykorzystanie utworu na nowym polu eksploatacji w formie kwoty procentowej do zysków związanych z jego wykorzystaniem bądź w formie ryczałtu. Podstawą wypłacenia tantiem jest dokumentacja wykorzystania poszczególnych utworów oraz regulamin repartycji. Zanim jednak zaistnieje konieczność wypłacania tantiem, niezbędne jest uzyskanie licencji na pokazanie spektaklu w sieci bezpośredniego dostępu, jaką jest internet. To odrębne pole eksploatacji wymagające osobnej licencji, nawet jeśli spektakl wcześniej został przeniesiony z teatru do telewizji. Licencja to inaczej umowa zawarta pomiędzy autorem bądź jego spadkobiercą a potencjalnym użytkownikiem utworu, upoważniająca do wykorzystania utworu na danym polu eksploatacji (Ustawa o prawie autorskim...), która może mieć charakter wyłączny lub niewyłączny. Zakres i sposób korzystania z utworu określają organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi. Każdemu twórcy przysługuje wynagrodzenie za wykorzystanie utworu na każdym polu eksploatacji – to jeden z podstawowych zapisów autorskiego prawa majątkowego. Autorom dramatów wystawianych w teatrach i przenoszonych później do sieci w świetle prawa autorskiego przysługują tak zwane duże prawa autorskie, obejmujące wszystkie formy sceniczne stanowiące całość tematyczną i artystyczną: dramaty, komedie, farsy, opery, musicale, balety, a także pantomimy. Jeśli spektakl jest niebiletowany, wynagrodzenie właściciela dużych praw nie może być niższe od kwoty stanowiącej 10% wynagrodzeń pozostałych twórców i wykonawców. Przeniesienie spektaklu do internetu traktowane jest podobnie jak transmisja telewizyjna, mimo że różnią się one grupą docelową odbiorców. Licencji ZAiKS-u wymaga się dla autora sztuki i tekstów piosenek oraz kompozytorów muzyki, producenci odpowiedzialni za umieszczenie widowiska w sieci odpowiadają natomiast za pozyskanie praw do przeniesienia go na nowe pole eksploatacji od pozostałych twórców, takich jak reżyser, choreograf, kostiumolog i aktorzy, co wiąże się ze sporymi kosztami. Przyjęło się, że każde dodatkowe pole eksploatacji to tysiąc złotych dla każdego z twórców. Jednorazowa transmisja internetowa spektaklu, którego autorzy pochodzą z zagranicy, wymaga nie tylko zgody autora, ale i opłaty według negocjowanych stawek. Pozyskanie takich praw często przekracza możliwości finansowe nadawców. Prawa autorskie i związane z nimi opłaty licencyjne były przyczyną odwołania transmisji premiery *Kwartetu* według Heinera Müllera w Teatrze Nowym w Łodzi (Cieślak 2012: 79); agent Müllera za przeniesienie spektaklu do sieci zażądał tysiąca dwustu euro – cena ta okazała się dla teatru zbyt wysoka.

Podsumowanie

Teatr w sieci nie jest jeszcze w Polsce zjawiskiem powszechnym, coraz wyraźniej widać jednak, że twórcy – choć z obawą, jaka wcześniej towarzyszyła przeniesieniu teatru do telewizji – powoli oswajają się z nowym medium, jakim jest internet, dostrzegają bowiem, że umożliwi on im dotarcie do nieograniczonej liczby widzów oraz aktywizację i otwarcie na kulturę środowisk zlokalizowanych poza głównymi ośrodkami kulturalnymi w kraju. Ma to również ogromne walory edukacyjne. Spektakl w sieci to nie tylko urozmaicenie zajęć lekcyjnych, ale przede wszystkim zapoznanie z twórczością teatralną młodych widzów przy pomocy medium, które jest im najbliższe – komputera. Nie sposób nie dostrzec także roli internetu w utrwalaniu narodowego dziedzictwa i kultury. Sieć, podobnie jak film, pozwala zachować dla potomnych sztuki, które spadły już z afisza, a wraz z nimi niezapomniane kreacje reżyserskie, scenograficzne i aktorskie. Obawy twórców o bezprawne kopiowanie ich dzieł zostały już rozwiane – czy to przez specjalny system udostępniania linków do spektakli online, czy to przez zamieszczanie przedstawień na stronach, z których kopiowanie nie jest możliwe – podobnie jak niepokój dyrektorów teatrów, którzy zakładali, że pokazanie sztuki w internecie spowoduje spadek liczby widzów w macierzystej palcówce. Tymczasem teatr w sieci zadziałał na publiczność jak zwiastun filmowy zachęcający do pójścia do kina. Jedynym mankamentem, jaki wciąż towarzyszy udostępnianiu spektakli w sieci, są koszty nabycia praw do wystawienia sztuki poprzez nowe medium oraz wynagrodzeń dla twórców i wykonawców poruszających się po nowym polu eksploatacji. Nie bez znaczenia jest też jakość transmisji wykonanej na potrzeby sieci; inaczej wygląda spektakl adaptowany wcześniej do wystawienia w ramach Teatru Telewizji, inaczej zarejestrowany jedną czy dwiema kamerami, a inaczej profesjonalnym wozem transmisyjnym przy użyciu sześciu kamer przenośnych. Uzyskanie produkcji wysokiej jakości wymaga dużych możliwości finansowych; nie jest to wydatek, na jaki może sobie samodzielnie pozwolić każdy teatr, dlatego też bardzo często – a w województwie śląskim we wszystkich przypadkach – w przeniesieniu teatru do sieci pomagają finansowo urzędy miast, upatrując w tym dodatkowych możliwości promocji miasta.

Nowe media to podstawa sztuk audiowizualnych; jako jedno z nich, internet skutecznie wdarł się we wszystkie dziedziny życia, w tym także kulturę. Ponad połowa użytkowników serwisów wideo uważa, że powinny one zawierać więcej informacji kulturalnych i edukacyjnych (Gemius 2011). Nie bez znaczenia są też wyniki oglądalności spektakli w sieci – kilkunastokrotnie przewyższające liczbę widzów na widowni klasycznej teatralnej sceny. Dodatkowym atutem są widzowie nowi, dla których sieć stanowi główne źródło informacji o świecie oraz źródło rozrywki. Globalny zasięg internetu daje bezdyskusyjnie nieograniczone możliwości i perspektywy. Wraz z ekspansją mobilno-sieciowej komunikacji widzowie mogą tworzyć interaktywne wspólnoty; sieć całkowicie zmieniła przy tym pojęcie jedności przestrzeni i czasu dla aktora i widza. Publiczność spektaklu nie musi

już zasiadać na określonej widowni w określonym czasie – by obejrzeć przedstawienie teatralne, wystarczy włączyć komputer, zalogować się na wskazanej stronie i nacisnąć „enter”. Co więcej, poprzez wybór ujęć z poszczególnych kamer wirtualna widownia ma wpływ na odbiór spektaklu. Dodatkowo każdą ze sztuk prezentowanych w sieci obudowano wypowiedziami reżyserów oraz aktorów, a także zdjęciami i filmami z prób, dzięki czemu widzowie zyskują o wiele większą dawkę informacji na temat spektaklu niż w przypadku tradycyjnego programu. Zagląając za kulisy, publiczność może poznać pracę teatru od kuchni, nie ruszając się z domu. Wszystko to poszerza i uatrakcyjnia odbiór przedstawienia. Teatr nie może pozostać poza zasięgiem internetu, gdyż jako dziedzina sztuki, będącej odbiciem rzeczywistości, powinien posługiwać się językiem i narzędziami czasów, w których powstaje. Gdyby twórcy poruszali się jedynie w obrębie teatralnego budynku, reżyserzy tacy jak Kłata czy Jarzyna nie umieszciliby bohaterów swoich sztuk w nowych kontekstach. Internet to naturalny krok po Teatrze Telewizji – a, jak mawiał Johann Wolfgang von Goethe, „kto nie idzie do przodu, ten się cofa” (Dominiczak 2012).

Literatura

- Cieślak J., 2012, *Teatr lubi sieć*, „Rzeczpospolita” z dn. 06.11.2012.
- Czapla-Oslislo A., 2009, *Dobry teatr, bo dla internautów*, „Gazeta Wyborcza Katowice” z dn. 12.03.2009.
- Dominiczak M., 2012, *Księga Mądrości. Inaczej mówiąc aforyzmy, cytaty, maksymy, motta, myśli, sentencje itp.*, Warszawa.
- Dzierzbicka K., 2004, *50 lat Teatru Telewizji. Krótka historia telewizyjnej sceny*, Kraków: „Rabid”.
- Gemius, 2011, Raport badania gemiusReport, *Audio i wideo w sieci*, http://files.gemius.pl/Reports/2011/gR_Audio_i_wideo_w_sieci_styczen_2011_ost.pdf [dostęp: 14.01.2011].
- Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A., 1999, *Podręczny słownik terminów literackich*, J. Sławiński (red.), Warszawa: „Open”.
- Gromadka T., 2011, *Aktorzy do oglądania na scenie bez wychodzenia z domu*, „Rzeczpospolita” z dn. 24.05.2011.
- Karczewski L., 2007, *Teatralny lot na księżyc*, „Gazeta Wyborcza Łódź” z dn. 15.12.2007.
- Korycka M., 2007, *Teatr w sieci i przez komórkę*, KulturaOnline.pl. Kulturalny rozkład jazdy, <http://kulturaonline.pl/nettheatre,teatr,w,sieci,i,przez,komorke,tytul,artykul,2350.html> [dostęp: 14.12.2007].
- Lehman H., 2009, *Teatr postdramatyczny*, Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Mokrzycka-Pokora M., 2011, *Stowarzyszenie Teatralne Chorea*, Culture.pl, <http://culture.pl/pl/miejsce/stowarzyszenie-teatralne-chorea> [dostęp: 11.03.2011].
- Nietrzpiel A., 2011, *AllLive.pl – teatr na żywo w domu i w HD*, SATKurier.pl. Magazyn telewizji cyfrowej, <http://satkurier.pl/news/65827/alllivepl-teatr-na-zywo-w-domu-i-w-hd.html> [dostęp: 09.05.2011].
- PAP, 2011, Polska Agencja Prasowa, *Teatr telewizji TVP będzie emitować spektakle na żywo. Po raz pierwszy w historii, także w internecie*, wPolityce.pl, <http://wpolityce.pl>.

- pl/polityka/120617-teatr-telewizji-tvp-bedzie-emitowac-spektakle-na-zywo-po-raz-pierwszy-w-historii-takze-w-internecie [dostęp: 20.10.2011].
- Pavis P., 2007, *Słownik terminów teatralnych*, Warszawa.
- Rosa Jimenez P. de la, 2011, *Licencja w prawie autorskim*, Enterprise Europe Network, <http://www.een.org.pl/index.php/wlasnosc-intelektualna---spis/page/5/articles/licencja-w-prawie-autorskim.html> [dostęp: 05.01.2012].
- Raś L., 2011, „Boska” święci triumfy w TVP. 2,7 mln widzów obejrzało Teatr Telewizji, *Wiadomości24.pl*, http://www.wiadomosci24.pl/artykul/boska_swieci_triumfy_w_tvp_27_mln_widzow_obejrzało_teatr_telewizji_216092.html [dostęp: 25.10.2011].
- Stachówna G., 2005, *Teatr Telewizji – na ruinach imperium*, w: *30 najważniejszych programów TV w Polsce*, W. Godzic (red.), Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Stępień-Rogalińska J., 2012, *Telewizja Polska digitalizuje z Narodowym Instytutem Audiowizualnym*, TVP.pl, <http://www.tvp.pl/o-tvp/centrum-prasowe/komunikaty-prasowe/telewizja-polska-digitalizuje-z-narodowym-instytutem-audiowizualnym/6365679> [dostęp: 30.01.2012].
- Szewczyk Ł., 2012, *Rusza Internetowy Teatr TVP na żywo dla szkół*, *media2.pl*, <http://media2.pl/internet/97351-Rusza-internetowy-Teatr-TVP-na-zywo-dla-szkol.html> [dostęp: 25.10.2012].
- Szymonik A., 2012, *Teatr z misją*, „Teatr” nr 2.
- TVP, 2013, *Otwieramy nowy sezon Internetowego Teatru dla Szkół*, TVP.pl, <http://www.tvp.pl/tvp-regionalna/v4-tvp-regionalna/nie-kasowac-ukryte-informacje/otwieramy-nowy-sezon-internetowego-teatru-tvp-dla-szkol/12367741> [dostęp: 11.09.2013].
- Ustawa z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej, Dz. U. 2001, nr 13, poz. 123.
- Ustawa o prawie autorskim, Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz. U. 1994, nr 24, poz. 83.
- Wysłowska S., 2013, *Obejrzyj Wajdę i Jarzynę w sieci. Nowa odsłona Ninateki*, *Culture.pl*, <http://culture.pl/pl/artykul/obejrzyj-wajde-i-jarzyne-w-sieci-nowa-odslona-ninateki> [dostęp: 31.07.2013].
- Zarządzenie Ministra Kultury, Zarządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego nr 8 z dnia 1 kwietnia 2009 r. w sprawie zmiany nazwy i zakresu działania Polskiego Wydawnictwa Audiowizualnego, Dz. U. 2001, nr 13, poz. 123.
- ZS1, 2013, *Teatr Telewizji w naszej szkole*, Zespół Szkół nr 1 w Kole, <http://zs1kolo.szkolna-strona.pl/zs/index.php?p=new&idg=mg,1&id=143&action=show> [dostęp: 22.03.2013].